

MERKURIUSZ REGIONALNY

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE, SZYBA - NOWA SÓL
NR 2/ROK II

LUTY 2008

ISSN 1898-262X



Andrzej Kruszewski - właściciel Galerii Fotografii



Goście na otwarciu Galerii Fotografii

25 stycznia 2008 roku uroczycie otwarto **Galerii Fotografii Andrzeja Kruszewskiego**.

PIERWSZA PRYWATNA

Otwarcie połączone z wernisem wystawy fotograficznej właściciela Galerii odbyło się w nastrojowych wnętrzach przystosowanych do prezentacji prac plastycznych. Witraże, stare meble, zbiory zabytkowych przedmiotów o zapomnianym już przeznaczeniu, nadają temu miejscu niepowtarzalny klimat. Właściciel Galerii Andrzej Kruszewski jest jurorem Międzynarodowych Igrzysk Fotograficznych. Sam ten fakt daje już znakomite możliwości współpracy z najlepszymi w Europie artystami fotografii i promocji dla miasta i miejscowych twórców. Godną podziwu jest odwaga właściciela. Podjęcie zorganizowania takiego przedsięwzięcia i doprowadzenie je do zamierzonego finału mało komu się udało w tym rodzaju.

W trakcie wernisa miała miejsce prezentacja pierwszego numeru "Merkurium Regionalnego" i Biuletynu Fundacji Porozumienie Wzgórz Dalkowskich.

Patronat programowy nad działaniami objęło Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne.

Lekceważy stosunek do działań "poza urzędowych" w kulturze wykazały władze miejskie i powiatowe. Dopisała publicznie z Nowej Soli, Zielonej Góry i nie tylko. Jednak nie można było zobaczyć na otwarciu nikogo z zaproszonych samorządowców deklarujących tak szeroko swoje poparcie i zainteresowanie działaniami na polu kultury w regionie

Wojciech Jachimowicz

Wigilia i strażacy

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Miasteczku jest organizacją działającą na terenie Gminy wyłącznie na rzecz jej mieszkańców. Pomoc niesiona przy pożarach i ratowanie ludzi w różnych niebezpiecznych sytuacjach to codzienność tej jednostki. Zaangażowanie ludzi skupionych w OSP jest wręcz niewiarygodne. Bo czy nie lepiej byłoby posiedzieć w ciepłym domu niż biegać po nocy i zimnie przy wypadku drogowym? Pewnie byłoby lepiej. Jednak ilość ludzi zawartego w tych ludziach jest tak duża, że starczy jej aby podzielić się swoim dobrem z innymi. Takich ludzi miejscowy samorząd powinien nosić na rękach i spełniać wszelkie zachcianki za to co robi i czym ryzykuje dla miejscowej społeczności. Ale nie zawsze tak bywa i to jest zupełnie niezrozumiałe. Wielkie osobowości wywodzące się z OSP Nowe Miasteczko wiadczą o pozytywnych wartościach pielęgnowanych w tej organizacji.

Grudniowe spotkanie opłatkowe przed ratuszem

w Nowym Miasteczku nie odbyło się bez pomocy strażaków. Widoczni, poubierani w mundurach i czynnie pomagający przy tej imprezie, zaangażowani w to co robi, dali kolejny dowód, że taka aktywność jest potrzebna mieszkańcom, a im samym daje powody do wysoce samoceny i wdzięczności mieszkańców.

Red.



Strażacy przy rozdawaniu grochówki

Szyba w projekcie SP8



Prace uczniów SP8 powstałe w Szybie.

Jednym z działań projektu "Cudze chwalcie, swego nie znacie..." zrealizowanego w Publicznej Szkole Podstawowej nr8 w Nowej Soli był plener malarski w Dworze w Szybie pod hasłem "Krajobraz Wzgórz Dalkowskich p dłem malowany". Podczas uroczystego podsumowania (24.01.2008) zaprezentowano powstałe prace uczniów. Uczestnicy pleneru stworzyli 30 prac przy użyciu tempery. Projekt na zajęcia pozalekcyjne był sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W realizacji projektu, oprócz nauczycieli, wzięły udział osoby z terenu województwa lubuskiego, m.in. dr M. Wojecki (Zielona Góra), J.J. Karp (Nowa Sól)...

Red.

Nowosolska "Akolada"

Powstała w roku 1994 z inicjatywy aktywnych nowosolskich działaczy kultury. Do pierwszego składu zarządu wybrano członków zarządu i wiceprezesa. Byli to: prezes Marek Waldemar Jachimowicz, wiceprezes Lech Bojarski, sekretarz Wojciech Jachimowicz, skarbnik Roman Sobisiak i członek Alicja Skowrońska.

Już inauguracja (9.04.1994) była wielkim wydarzeniem kultury w mieście. Połączona z wernisażem wystawy malarstwa Ryszarda Ryczkowskiego odbyła się w wynajętej sali wystawowej w ratuszu przy ulicy

i wystaw z okazji 50-lecia strażnicy po arnej w Nowej Soli.

Działalność rozwijała się burzliwie i wychodziła daleko poza teren miasta.

Utworzono oddział w Górnym. Rozpoczęła się działalność wydawnicza kaset z autorskimi nagraniami zespołu Country Five i wyprodukowano film o organach w kościele p. w. w. Antoniego w Nowej Soli. Akolada weszła też w współpracę z imprezami w Nowej Soli: "Jarmark Muzyczny", Dzień Dziecka czy ufundowanie pucharu w kolejnych edycjach dla najstarszego zawodnika w Biegu Solan. W pewnym okresie działała też w ramach stowarzyszenia drużyn siatkówki "Edison - Akolada".

Kolejne lata to coraz więcej pikników, bal charytatywny w Złotym Łanie, czy zawody rowerów górskich. Przedstawiciele Akolady zasiadali w najważniejszych gremiach regionalistycznych kraju i uczestniczyli między innymi w tworzeniu Karty Regionalizmu Polskiego na Kongresie we Wrocławiu. Wreszcie zaczął się okres przyznawania dorocznej nagrody kulturalnej "Feniks". Nagroda ta była prestiżowa i nadawana zdecydowanie najbardziej zasłużonym ludziom pracującym na polu kultury, szczególnie społecznie. Pierwszym nagrodzonym był budowniczy ruchomej szopki boonarodzeniowej w kościele w. Antoniego Leon Stępkowski.

Akolada w czasie najwzrostu rozkwitu stała się wiodącym stowarzyszeniem w regionie lubuskim, środowiskiem opiniotwórczym i miejscem cierania się poglądów społecznych. Do słynnych działań zaliczyć trzeba Spotkania Regionalne



Zarząd "Akolady" w 1994 roku

rodkowego Nadodrza, które odbywały się między innymi w Nowym Miasteczku, Kołuchowie, Siedlisku, Bytomiu Odrzańskim, Otyniu, Gubinie i Krośnie Odrzańskim.

Osiągnięcia TK "Akolada" stały się tematem wystawy pod tytułem "Działalność Towarzystwa Kultury Akolada z Nowej Soli" w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze.

Z inicjatywy członków towarzystwa w Nowej Soli odbywały się zjazdy prasy lokalnej województwa lubuskiego, a w Zielonej Górze Sejmik Kultury Wsi.

W pewnym okresie rozmach działalności "Akolady" przeraził ówczesne miejskie władze i zaczęły się starania trudności. Pierwszym znaczącym utrudnieniem było obciążenie wysokim czynszem za korzystanie z sali wystawowej, z której trzeba było wówczas zrezygnować pomimo poniesionych nakładów na adaptację. A jeszcze na inauguracji prezydent zapewniał, że będzie to bezpłatne użyczenie.

Towarzystwo rozwinięte zostało formalnie w 2002 roku.

Naturalnym spadkobiercą idei "Akolady" stało się Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne, które, o dziwo, nie znalazło siedziby na terenie Nowej Soli.

Działalność "Akolady" stanowi doskonały materiał do napisania sporej monografii lub pracy doktorskiej.

Wojciech Jachimowicz



Wręczenie pierwszego FENIKSA

Moniuszki w Nowej Soli. W tym przedsięwzięciu brali też udział uczestnicy zjazdu w Młodzie owym Domu Kultury tworząc oprawy artystyczne.

Działalność zaczęła rozrastać się i wychodziła właśnie poza ramy cisłej kultury. Na samym początku zorganizowano już Międzynarodowy Piknik Country, Ogólnopolski Cross Rowerów Górskich, wystawę malarstwa dzieci z zerówki SP8 "Z ogrodów i sadów", koncert zespołu Country Five, wystawę ikon ze zbiorów prywatnych, wybory Małej Miss 6-latków Nowej Soli

Zapytani o zwierzęta danego regionu, zazwyczaj wymieniamy zwierzęta duże i często widywane. Wiskę ssaki, które łatwo zauważyć i ptaki, które słychać, rzadziej już bezkręgowce o ile nie dają się nam we znaki komary, czy limaki nie atakują naszych ogródków. Reszta bywa pomijana w tym otaczając nas płazy, choć to gromada liczna i przede wszystkim pożyteczna.

Płazy Wzgórz Dalkowskich

Cz I: abowate.

Płazy wykazują duże przywiązanie do wody. Skóra ma wilgotną i pokrytą śluzem, co tym bardziej uzależnia je od miejsc wilgotnych. Występują one w nich stadium larwalne rozwija się w wodzie i oddycha skrzelami. Dopiero po przeobrażeniu w dorosłe płazy wychodzą na ląd i oddychają tlenem atmosferycznym. Sporadycznie wymiany gazowej mogą dodatkowo prowadzić przez skórę, pobierając tlen rozpuszczony w wodzie. Pozwala im to pozostać pod wodą wiele minut. Są zmiennocieplne - temperatura ciała aktywnie jest skorelowana z temperaturą otoczenia.

W Polsce płazy występują na terenie całego kraju, zarówno na nizinach, jak i w górach. Na Wzgórzach Dalkowskich, a dokładnie w okolicy wsi Szyba, występują gatunki typowe dla nizin.

Z sylwetki „typowego płaza” kojarzone są na ogół abowate lub ropuchy. Są to płazy z rzędu bezogonowych (*Anura*). Na terenie Polski występują pięć rodzin z rzędu bezogonowych: abowate, ropuchowate, ropuszkowate, rzekotkowate i grzebiuszkowate. W okolicach Szyby najczęstszymi przedstawicielami trzech pierwszych.

Abowate (*Ranidae*) są najbardziej przywiązane do zbiorników wodnych. Ich skóra jest gładka i nie wytwarza jadu

(nie stanowi one tego głównego pokarmu bocianów, żywią się głównie gryzoniami i dużymi bezkręgowcami).

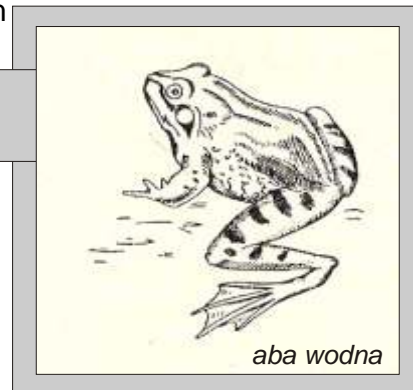
Wśród abowatych, wyróżniamy dwie grupy: abowate zielone i abowate brunatne.

Abowate zielone, w tym abowata wodna (*Rana esculenta*) - najczęstsza na Wzgórzach Dalkowskich, zgodnie z nazwą wiskożność czasu spędza w wodzie. Dorosłe osobniki przesiadują nad brzegami zbiorników i w razie niebezpieczeństwa wskakują do wody, gdzie kryją się w roślinach. Ubarwienie ma zmienne, przeważnie zielone - z różnego rodzaju domieszkami i plamami, do brunatnego. Dorosłe samice mogą dorastać do 12 cm, samce do 10 cm. Posiadają błony pławne na kończynach.

Gody abowaty wodnej odbywają się w typowym dla płazów okresie - od kwietnia do maja. Samice składają w tym czasie jaja w formie nieregularnych kulistych porcji, na dnie zbiornika. Skrzek po krótkim czasie wypływa na powierzchnię, tworząc charakterystyczne kołki.

Po tygodniu wylęgają się kijanki. W początkowym okresie przebywają na roślinach wodnych, potem pływają w zbiorniku. Podczas przeobrażenia najpierw pojawiają się tylnie, następnie przednie kończyny i w końcu zanika ogon, wtedy młode abowate wychodzą na ląd.

Kolejną grupą są **abowate brunatne**. W Polsce występują trzy gatunki tej grupy: abowata trawna (*Rana temporaria*), abowata moczarowa (*Rana arvalis*) i abowata



dalmatyjska (*Rana dalmatina*), w okolicach Szyby spotykamy abowatę trawną. Ubarwienie abowaty trawnej jest zmienne w zależności od środowiska, od brązowego, ale nigdy zielone. Błony pławne między palcami są częściowo zredukowane. Cechy gatunkowe są wyraźnie zaznaczone, co ułatwia identyfikację. Mają one brunatne plamy skroniowe, siłki przednich łap oraz charakterystyczne ciemne pasy na tylnych nogach. Dorosłe samice abowaty trawnej przekraczają długość 10 cm. Jest to płaz typowo wczesnowiosenny i odporny na niskie temperatury, gody zaczyna już w lutym, trwają one do przełomu marca i kwietnia. Abowata trawna składa skrzek podobnie jak abowata wodna. Kijanki przeobrażają się po 2-4 miesiącach. Wychodzą na brzeg młode osobniki mają 1-1,5 cm długości. Osobniki dojrzałe są aktywne przede wszystkim nocą. Zjadają wszelki pokarm zwierzęcy, jaki uda im się schwycić. Poza okresem rozrodu przebywają na lądzie w większym oddaleniu od wody. Preferują łąki, pola, ogrody i parki, zajmują jednak siedliska wilgotne. Zimują gromadnie, zakopując się w mulce.

W następnym numerze - ropuchowate i ropuszkowate

Alicja Jachimowicz

Staraniem Nowosolskiego Towarzystwa Humanistycznego w roku 2007 ukazała się publikacja po wi cona kulturze. Publikujemy kilka jej fragmentów w kolejnych numerach Merkuriusza w nadziei wycignięcia wniosków z tej lektury przez radnych miejskich.

CZAS NA ZMIANY W KULTURZE

PLANY PRZYSZŁO CIOWE

Cz stym sposobem zaskakiwania samorządu przez pracowników kultury jest obiecywanie wietlanej przyszłości w momencie poprawienia infrastruktury obiektów kultury i nadbudowania kolejnych pieter. Czasem propaguje się przejmowanie kolejnych budynków. Nie jest to niczym odkrywczym, lecz starym sposobem powracającym cyklicznie w dziejach. Mniej wicej tak jak w Chinach malowano hasła: "Jeszcze pięć lat wyrzeczcie a później 10 000 lat szczęścia". Wyróżni tutaj mo na dwie metody, z których jedna polega na wiecznym ogłaszaniu braków materiałowych i lokalowych. Kiedy to w jakiej hipotetycznej perspektywie czasowej (najchtniej mówi się, że to czas następnej kadencji samorządu jeżeli oczywiście nas wybierze) nastąpi wybudowanie „dwudziestopiętrowego szklanego pałacu” w mieście, to się wszystko w cudowny sposób pozmienna na „centrum wiatowej kultury” lepsze oczywiście od Paryża. Druga polega na tworzeniu nierealnych programów działania, z których się nie można do końca rozliczyć przed samorządem (opcjonalnie w zasadzie popiera wszystko, co jest podawane jako osiągnięcia bez ich recenzowania: do recenzowania potrzebny jest punkt odniesienia, a tego mo na dziś jest brak) bo przed mieszkańcami nie uznaje się nawet za stosowne tłumaczyć, a nawet dyskutować na ten temat. Wyszukuje się tylko sposobów na usprawiedliwienie niezrealizowanych programów i tworzy następne, rzekomo bardziej ambitne. Najczęściej jednak popada się w pozycję słabego wobec urzędników samorządowych i realizuje ich zachcianki propagandowe. Takim koronnym przykładem jest tworzenie bezwyrazowych dni miasta. Jest to

zjawisko kierowania widzów na statystyczną platformę „społeczstwa spektaklu” - bezmyślnego i łatwego do sterowania, pozbawionego wiadomości kulturowej. Impreza o plastikowym zabarwieniu stawia sobie za jedyny cel: bicie rekordów w wysokości wydatkowania pieniędzy na modny w danej chwili produkt medialnego tabloidu. Jest to cel najwłaściwszy. To medialno propagandowe promowanie osób i urzędów w przedbiegach kolejnej kampanii wyborczej. Liczba mnoga wynika tylko w przypadku zgodności interesów zarządców urzędów. Kiedy brak jest takiej zgodności to na scenie zebranych wita wyłącznie jeden, aby nie promować potencjalnego przeciwnika. Podobnie, jak kreowanie jej wizerunku w lokalnym piśmie. Przekłada się to wyłącznie na ilość fotografii i krotko wymienienia nazwiska oczywiście w pozytywnym kontekście w artykułach o sukcesach. Przypomnie tutaj się gość, i mimo deklaracji w konkursie na redaktora naczelnego, kandydat zapowiadał kontynuację Lubuskich Zjazdów Prasy Lokalnej. W konsekwencji to prestiżowe wydarzenie zostało wyrugowane ze wiadomości społecznej, jako co niepotrzebne bo zbyt mało promujące aktualne władze i mogące przynieść prób oceny działalności i wartości pisma.

Statystycznie rzecz ujmując mamy do czynienia z regularnym powracającym cyklem czteroletnim polegającym na natychmiastowym tworzeniu się grupy osób „kulturalnych funkcjonalnie”. Polega to na tym, że wszystkie imprezy kulturalne „zaliczane” są z racji zajmowanej funkcji. Choć i są jednostki wyjątkowo odporne na propozycje, nawet z racji pełnionych funkcji. Co ciekawe ani przedtem ani potem po kadencji takiej obecności nie ma. No zdarza się, że ten okres

wyjdzie się na czas kampanii wyborczej. Wtedy nagle i krawat nie ci nie i czas pozwala bywa na tzw. „salonach”. Lecz po przegranej znowu wszystko wraca do swojej normy.

Brak rzetelnych badań uniemożliwia ocenę przydatności działań w optyce odbiorców i niezależnych recenzentów. Przekłada się to na chęć uczestniczenia w zajęciach i zdarzeniach prowadzonych przez pracowników. Powstaje w mieście stowarzyszenie z wyrazem braku trafionej oferty dla aktywnych osób. Z braku możliwości realizowania się w opłacanych przez samorząd placówkach trzeba stwarzać stowarzyszenia i grupy nieformalne dla samorealizacji, czysto postawowych celów na tym polu. Metody działania stowarzyszeń stają się podporządkowane finansowo z powodów dotacji finansowych wobec samorządowych ugrupowań. Przez to stają się uwikłane w recenzowanie swoich działań. Występuje tu rodzaj hipokryzji uwidaczniającej się w postaci pozornych dotacji w ilościach kwotach, które mają być wspierałymi pomocą stowarzyszeniom. Patrzcie na ilość uczestników tych działań z jednej strony i nikły promil dotacji w stosunku do placówek kultury, otrzymamy realistyczny obraz panującej sytuacji. Jednak trzeba pamiętać, że są to wyłącznie społeczne pieniądze przeznaczone na te cele, a nie oddawane własne, urzędnicze, prywatne rodki dla zaspokojenia fanaberii jakich „oszołomów”. Argumentem na „nie” zawsze jest powiedzenie, że przekazali my już pieniądze „na kulturę” samorządowi. Według uchwały budżetowej.

Wojciech Jachimowicz

Gdzie się gmina zaczyna



Wjeżdżając do Nowego Miasteczka od strony Przemkowa napotykamy znak drogowy z nazw miejscowości, ale dopiero niedaleko rynku stoi nowa drewniana konstrukcja witająca w gminie. Patrzcie na usytuowanie tego napisu to może na byśdzi, że sama gmina Nowe Miasteczko to tylko okolice rynku i ratusza. Nasuwa się pytanie czy reszta administracyjnego terytorium gminy to też gmina, czy może to już inna jednostka administracyjna. Mapa województwa lubuskiego wskazuje, że teren gminy Nowe Miasteczko jest bardziej rozległy niż sugeruje to nowy znak, zresztą gustownie zbudowany przez solidnego wykonawcę...

Katastrofa budowlana stodoły

8 stycznia 2008 o godzinie 12.40 w Szybie nastąpiło zawalenie konstrukcji dachowej i pokrycia dachowego w 2/3 długości stodoły. Szczyt stodoły uległ zawaleniu znacznie wcześniej, odłamki w trzęsieniu upadły na drogę pomiędzy budynkami gospodarczymi. Teraz pozostała czarna groźna zawałem.

Katastrofa nastąpiła w pogodny, bezwietrzny dzień, kiedy temperatura była powyżej zera i panowała odwilż. Na szczęście nie było poszkodowanych.



Widok stodoły minutami po zawaleniu.

Ładnie zagospodarowany skwerek, ozdobiony stylową studnią z drewnianym dachem, jest sympatycznym akcentem architektonicznym w mieście. Dotychczas był elementem odstraszcającym zbliżających się do ratusza. Teraz jest przyjemnie. Tylko ten witający napis.

(Bednarz)

Między wyborczą a uchowian

W Kouchowie wybory na burmistrza w grudniu 2007 roku wygrał kandydat aktualnie nie popierany przez rzeczą grupowania. I to w pierwszej turze i to z ogromną przewagą. Wynik Andrzeja Ogrodnika świadczy o wręcz niesamowitej odporności wyborców na nachalną propagandę. Nie pomogła wizyta na zamkowej debacie trzech posłów, Wicemarszałka Sejmu, Starosty powiatowego i nawet "odwinięty krawat prowadzący debatę redaktora", jak to napisał jeden z uczestników internetowego forum po ogłoszeniu wyników.

Zastanawiające jest to, że akurat urzędnicy wszelkich szczebli samorządowych i innych mieli czas i chęć uczestniczenia

w tych manewrach politycznych. Lepiej by było, aby swoją energię poświęcili sprawom realizacji obietnic przedwyborczych, pożytek byłby oczywisty dla lokalnej społeczności. Ale cóż? Na razie tak musi być. Ciekawe tylko kto za te podróże "słubowe" zapłaci?

Kiedyż zakochali się w ostatnie wybory parlamentarne i była nadzieja na zmiany w relacjach telewizyjnych, to już następnego dnia włączając telewizor zobaczyli trzeba było dokładnie te same twarze i usłyszeć te same teksty. Przyczyna jest oczywista. Zawikłany system liczenia partyjnych głosów oparty na matematycznych formułach, nie zupełnie oddaje stan poglądów

wyborców. W Kouchowie głosowano na ludzi i wybrano tego, który miał najwięcej głosów. Chciałoby się doczekać, aby i w innych wybieralnych gremiach zasiadali ludzie mający zaufanie wyborców w postaci rzeczywistego poparcia, a nie partyjnej matematyki.

Zastanawia, kiedy to znów w takiej grupie parlamentarni, wojewódzcy i powiatowi "politycy" znajdą czas, aby znów zajechać do Kouchowa i załatwić miejskie sprawy. Pewnie przed innymi wyborami i z nowymi obietnicami jedynie słusznymi - w aktualnie modnym slangu.

W.J.

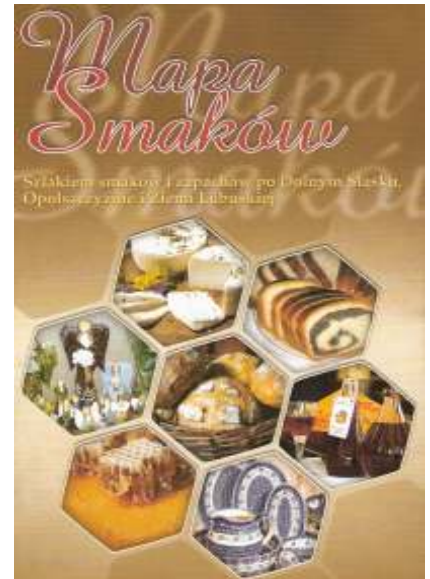
Mapa smaków

Staraniem Fundacji Ekologicznej "Zielona Akcja" z Legnicy ukazała się Mapa Smaków. Przy tworzeniu tego unikatowego i oryginalnego wydawnictwa współpracowała Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich, którego siedziba jest w Nowym Miasteczku. W dobrym guście wykonane wydawnictwo zaprasza do podróży szlakiem smaków i zapachów po Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie i Ziemi Lubuskiej. Ma być to kulinarna wdróżka po urokliwych zakątkach kuszonych nie tylko krajobrazem i architekturą, ale i osobliwymi i niepowtarzalnymi smakami wytwarzanych potraw.

Zaproponowano ucztę dla podniebienia będącą wytworną mieszaniną wielu kultur polskiej, kresowej, łemkowskiej, jugosłowiańskiej, niemieckiej i czeskiej. Niezapomnianą jest o niepowtarzalnym i jedynym w swoim rodzaju i rodzaju artystycznym. Zachęcaj swoimi nazwami takie choćby produkty jak "Słodka chatka", "Śląskie niebo", "Bomba Apostołów" czy "Cycki rudawskie".

Jednym z trzydziestu trzech regionalnych produktów jest "Wino Szybne" robione wyłącznie z czarnych porzeczek na naturalnych drożdżach z du-

zawartości pochodzących z owoców garbników i pektyn pochodzących z Dworu w Szybie.



Strona tytułowa "Mapy smaków"

Mozaika - technika dekoracyjna zaliczana do malarstwa monumentalnego. Polega na układaniu wzorów z drobnych elementów takich jak barwne kamienie, szkła, czy ceramika na odpowiednio przygotowanym podłożu. Odnacza się niezwykłą trwałością, dlatego znalazła zastosowanie głównie jako dekoracja architektoniczna odporna na czynniki atmosferyczne, stosowana na elewacjach budowli.



Fragment mozaiki na ścianie SP8.

W swoim założeniu mozaika jest czymś trwałym. Wystawiona na czynniki atmosferyczne powinna być odporna przez lata i zachowywać walory estetyczne. Wykonywano te prace plastyczne przez wieki z dobrych materiałów właściwych do przeznaczenia. W Nowej Soli wyklejono kilka ścian w wzory płytkami ceramicznymi, które miały tworzyć klimat i być wizytówką miasta. Po kilku zaledwie zimach okazało się, że złe materiały zaczęły podlegać procesowi



Fragment mozaiki przed NDK - kruszące się symbole Unii Europejskiej

Odpadające mozaiki

W swoim założeniu mozaika jest czymś trwałym. Wystawiona na czynniki atmosferyczne powinna być odporna przez lata i zachowywać walory estetyczne. Wykonywano te prace plastyczne przez wieki z dobrych materiałów właściwych do przeznaczenia. W Nowej Soli wyklejono kilka ścian w wzory płytkami ceramicznymi, które miały tworzyć klimat i być wizytówką miasta. Po kilku zaledwie zimach okazało się, że złe materiały zaczęły podlegać procesowi erozji i zamiast dobrego wrażenia stają się zkażonym sezonem coraz bardziej szarym. Wykonanie to jest o wiele mniej odporne na czynniki atmosferyczne niż zwykłe tynki

położone przez solidnego murarza. Szczególnie reprezentacyjną ścianą w Szkole Podstawowej nr 8 w Nowej Soli (od strony ul. Staszica) i kompozycja przed Nowosolskim Domem Kultury straszą swoim wyglądem. Chciałoby się, aby wykonawca tych kompozycji poprawił, albo zlikwidował te produkcje, aby oszczędzić przykrego widoku. Ale cóż, autor zapewne ma ważniejsze sprawy do załatwienia niż estetyka własnej twórczości. Wygląda na to, że trzeba będzie odnowić reprezentacyjną ścianę na budynku szkoły. Tylko kto za to zapłaci? Pewnie samorząd z miejskich funduszy po podjęciu uchwały przez radnych. A może by autor tej produkcji sam poprawił to, co obecnie tak skutecznie szpeci fronton budynku?

Kiedy była mowa przecie (a i szeroko o tym pisano), że będzie to estetyczna i trwała wizytówka miasta. A trudno sobie wyobrazić, co by było z obrazami Rembrandta, gdyby mistrz zastosował złe i nietrwałe składniki do swoich farb. Pewnie nie mielibyśmy jego obrazów, ale to on by za to zapłacił, a tutaj musimy pokryć to z wspólnej miejskiej kasy. (mudejar)

Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne z siedzibą w Dworze w Szybie (posiedzenia Zarządu odbywają się w Nowej Soli w restauracji "Retro") działalność zainaugurowało 28 marca 2006 roku.

Nowosolskie Towarzystwo Humanistyczne w 2007 roku

Członkowie Towarzystwa jednocześnie tworzą autonomiczny oddział Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu. W 2007 roku działania NTH były bogate i zróżnicowane.

Między innymi:

delegacja Zarządu uczestniczyła w Spotkaniu Liderów Towarzystw Regionalnych Dolnego Śląska w Domaniowie („Współdziałanie towarzystw regionalnych z samorządami w zakresie wychowania młodzieży w kulcie wartości regionalnych” - 30 stycznia), członkowie NTH zorganizowali wystawę malarstwa (poplenerów) z uroczystym wernisażem w sali wystawowej w miejscowości Długie, wspólnie ze Szkołą Podstawową w Długiem (24 lutego),



Wernisaż wystawy malarstwa we wsi Długie - luty 2007

staraniem Towarzystwa opracowano i wydano publikację zatytułowaną: "Czas na zmiany w nowosolskiej kulturze"

(kwiecień), wspólnie ze Szkołą Podstawową w Długiem zorganizowano Ogólnopolski Plener Malarski w Szybie (czerwiec),

podjęto nową inicjatywę pod nazwą "Lubuskie Spotkania rodowisk Twórczych", których miejscem jest Dwór w Szybie, a uczestnikami działacze i twórcy z naszego województwa i siedmiu regionów (czerwiec, sierpień, wrzesień, listopad), zorganizowano dwie wystawy "Baga podróży" - z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa (wrzesień) i wystawę fotografii artystycznej trzech autorów (październik)

delegacja Towarzystwa uczestniczyła w wojewódzkiej inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa w Bogdancu i Witnicy (wrzesień),

delegacja NTH uczestniczyła w Śląskiej Konferencji Nauczycieli Regionalistów, Historyków i Opiekunów Izby Regionalnych w Szczawnie Zdroju (Nasza Sława nr4/2007 relacjonuje na swoich łamach to wydarzenie - Agnieszka Łachowska (październik),

członkowie NTH włączyli się w tworzenie Merkuriusza Regionalnego, jako dziennikarze i korespondenci (grudzień),

podjęto owocną współpracę z



Wiceprezes NTH z wizytą w Gubinie

Wojewódzkimi i Miejskimi Bibliotekami Publicznymi w Zielonej Górze, Uniwersytetem Wrocławskim, Galerią Sztuki "Stara Fabryka" w Zielonej Górze, Gubińskim Towarzystwem Kultury i innymi stowarzyszeniami na Ziemi Lubuskiej i Dolnym Śląsku.

Wspomniane przykładowe działania Towarzystwa są tylko wycinkiem szerokiej działalności jego członków, których aktywność jest skuteczną i przemyślaną promocją miasta i regionu na terenie kraju.

Napisali o nas

O działalności NTH w ostatnim czasie pisali m.in.:

- ♦Wiadomości Gubińskie (3.12.07), "50-lecie działalności"
- ♦Biuletyn Fundacji Porozumienie Wzgórz Dalkowskich (XII 2007), "Europejskie Dni Dziedzictwa na Wzgórzach Dalkowskich"
- ♦Rolniczy Puls (VII-VIII 2007), "Plener malarski"
- ♦Gazeta Lubuska (29.06.2007), "Krajobraz jak przez Szyb"
- ♦Gazeta Lubuska (21.02.2007), "Malowanie zbliża ludzi"
- ♦Lubuskie Materiały Konserwatorskie 2006/2007 - tom 4

Lubuskie kościoły drewniane i szachulcowe



Parafialny kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gorzyca gmina Międzyrzecz odbudowany po pożarze w 1777 roku.

(WaX)

Zabytkowa aparatura filmowa

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków 2008 zorganizowana zostanie w Dworze w Szybie wystawa poświęcona starym metodom rejestracji i odtwarzania filmów. Planowana jest ekspozycja przedmiotów związanych z kinematografią połowy XX wieku. Zaprezentowane zostaną stare projektory filmowe, aparaty fotograficzne, kamery...

Osoby, które chciałyby przekazać na wystawę eksponaty proszone są o kontakt z Redakcją Merkuriusza Regionalnego.



XV Ogólnopolski Plener Malarski

14 czerwca 2008 roku odbędzie się XV Ogólnopolski Plener Malarski pod hasłem „Barwy Wzgórz Dalkowskich”.

Plener zorganizowany zostanie

tradycyjnie w ogrodach Dworu w Szybie. Organizatorzy zapewniają dobre materiały malarskie i profesjonalnie zagruntowane płyty do malowania (po własne).

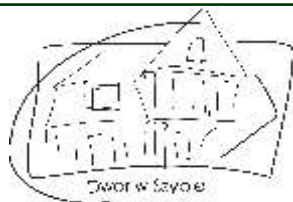
W programie:

- ✦ zwiedzanie kolekcji zbiorów w Dworze w Szybie,
- ✦ czytanie legend ze Wzgórz Dalkowskich,
- ✦ czas na malowanie,
- ✦ zdarzenia towarzyskie,
- ✦ atrakcje kulinarne.

Zapraszamy do udziału i młodych, i dojrzałych artystów, profesjonalistów i osoby zaczynające karierę artystyczną.



Kontakt w sprawie udziału pod adresem redakcji, lub 67-124 Nowe Miasteczko, Szyba 14a.



Wydawca: Wojciech Jachimowicz
Adres redakcji: Dwór w Szybie, 67-124 Nowe Miasteczko
e-mail: merkuriusz_regionalny@op.pl **tel.:** 603930962
Redaguje: W. Jachimowicz - **red. naczelny**, zespół
Fotografie pochodzą z archiwum Redakcji
 Nr rej. Ns. Rej. Pr. 18/07

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych ogłoszeń.